

# Korzyści z lasu i jego powaby

Mgr inż. KAZIMIERZ PIETKIEWICZ

Biuro Urządzania Lasu — Centrala

## O lesistości kraju i użytkowaniu lasów polskich w ostatnim półwieczu

О лесистости страны и эксплуатации польских лесов в последнем 50-летии

Country forestage and exploitation of Polish forests during the last half

Polska, słynąca niegdyś z wielkich puszczy, jeszcze na początku XIX stulecia miała 38% powierzchni zalesionej, jednak później stale zmniejszającej się. W 1938 r., procent lesistości kraju spadł do 22%.

Przeciętny ubytek powierzchni leśnej wynosił w okresie międzywojennym około 37 000 ha rocznie.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. Polska pod względem powierzchni lasów (8,97 mln ha) była na szóstym miejscu w Europie, zaś na jedenastym pod względem lesistości, przy czym należy podkreślić, że w poszczególnych krajach Europy istniały i dotąd istnieją pod tym względem biegunowe różnice, a mianowicie od 73% w Finlandii i 53% w Szwecji, do 7,6% w Holandii i 4,6% w Anglii. Lesistość Polski sprowadzona do 22% znalazła się poniżej średniej europejskiej.

Rozmieszczenie lasów w kraju było przy tym bardzo nierównomierne i w poszczególnych województwach wahało się od 11 do 34%.

W okresie 20-lecia między pierwszą a drugą wojną światową, ubyło wskutek wylesień przy parcelacji, likwidacji serwitutów i scaleniach 810 tys. ha zaś przybyło przez zalesienie słabych gruntów porolnych i nieużytków 150 tys. ha — ogółem zatem powierzchnia leśna kraju zmniejszyła się w okresie 19 lat — 1918—1938 o 660 tys. ha.

Jak wiadomo w okresie tym tylko 38,6% ogólnej powierzchni leśnej należało do państwa, natomiast 61,4% przypadało na lasy prywatne. Na ogólną powierzchnię lasów niepaństwowych 5,29 mln ha tylko 3,08 mln ha miało plany urządzenia gospodarstwa leśnego, tj. inwentaryzację lasów — pomiar powierzchni i masy oraz opracowanie perspektywicznych planów wyrębów i zalesień, zaś 40% lasów prywatnych nie miało nawet uproszczonych programów opartych na szkicach.

W tych warunkach, pomimo istniejących ustaw, nadzór władz ochrony lasów nad ich właścicielami, w zakresie kontroli wyrębów i zalesień, był bardzo utrudniony, a nieraz niemożliwy.

Zgodnie z ówczesnymi przepisami właściciele do 50 ha powierzchni leśnej w części wschodniej kraju, a w pozostałej do 30 ha, nie byli obowiązani w ogóle starać się o zezwolenie na wyrąb lasu, a tylko zgłaszać o dokonanym jednorazowo wyrębie większym od 1 ha. Przy powierzchni ogólnej tej kategorii wielkości lasów w Polsce międzywojennej 900 tys. ha — 10% ogólnej powierzchni leśnej właściwie nie podlegało ochronie, a następna kategoria 40—250 ha (5% powierzchni) — także była poza kontrolą, ponieważ obowiązywało ją jedynie posiadanie uproszczonego programu opartego na szkicach.

Powierzchnia lasów prywatnych kurczyła się więc stale z powodów następujących:

a) wysokiej stopy procentowej, która wskutek stałego braku kapitałów poszukujących lokaty wynosiła 10—15%, gdy tymczasem gospodarstwo leśne przynosiło średnio 3%,

b) obawy przed reformą rolną, która miała objąć także upaństwowienie lasów, zgodnie z reformami demokratycznymi, zapowiadanymi w pierwszym Sejmie, bezpośrednio po wskrzeszeniu państwa po pierwszej wojnie światowej, nie wcielonymi jednak w życie,

c) potrzeb związanych z odbudową kraju, które zmusiły do nadmiernych cięć w lasach zarówno państwowych jak i prywatnych, na skutek uchwalenia tzw. daniny leśnej w naturze,

d) dążenia do wykorzystania okresu pomyślnej koniunktury na drewno na rynkach światowych; eksport drewna w okresie międzywojennym wynosił średnio 4,5 mln m<sup>3</sup> rocznie,

e) wyrębów wynikających z prowadzonych corocznie likwidacji serwitutów leśnych, z parcelacji majątków oraz scalenia wsi, przy tej okazji wycinano przeważnie starsze drzewostany,

f) wielkich klęsk powodowanych przez szkodliwe owady jak sówka choinówka, barczatka, mniszka i inne.

Wszystkie powyższe okoliczności przemawiały za upaństwowieniem lasów prywatnych.

O ile ustawa o państwowym gospodarstwie leśnym zabezpieczała lasy państwowe przed wylesianiem i nadmiernym użytkowaniem, przez plany urzędzenia oraz częste bardzo wnikliwe kontrole NIK, o tyle w lasach prywatnych, w których występowała wyraźna sprzeczność pomiędzy interesem właściciela, a interesem społecznym, w całym okresie międzywojennym trwała nadmierna eksploatacja lasów w stosunku do ich możliwości produkcyjnych.

Wobec braku planów urzędzenia dla 40% lasów prywatnych w okresie międzywojennym nie została w ogóle zestawiona masa drzewostanów, czyli zapas produkcyjny w 20-letnich klasach wieku, ani określony ich przyrost.

Na podstawie danych dotyczących lasów państwowych urządzonych w całości, oraz urzędzonej części lasów prywatnych (po odniesieniu przeciętnych cyfr do całości powierzchni) wybitny leśnik-ekonomista Władysław Barański z dużym prawdopodobieństwem szacował w 1928 r. ogólny zapas lasów w ówczesnej Polsce na około 1 mld m<sup>3</sup>, zaś przyrost na około 22 mln m<sup>3</sup> rocznie. Przyjmując, że produkcyjność lasów jest to przyrost na pniu przypadający na jednostkę powierzchni i czasu, stanowiłoby to 2,50 m<sup>3</sup> rocznie na 1 ha.

Etat cięć wylicza się z zapasu drzewostanów najstarszych klas wieku, stanowiących produkt dojrzały. Wynosił on w tym okresie około 17 milionów m<sup>3</sup> rocznie.

Faktyczne wyręby w tym okresie były bardzo nierównomierne i wahały się od 17 do 33 mln m<sup>3</sup> rocznie, a zatem przekraczały one znacznie nie tylko prawidłowy etat, ale i przyrost i niewątpliwie naruszały zapas produkcyjny. Dokładniejszych danych co do użytkowania całości lasów w tym okresie brak, ale prof. T. M o l e n d a przyjmuje szacunkowo, że w okresie 20 lat 1919—1939 wyrąbano około 540 mln m<sup>3</sup>, przekraczając dopuszczalny etat o około 200 mln m<sup>3</sup>.

Zamykając okres międzywojenny można zatem założyć, że lasy polskie w przededniu drugiej wojny światowej, przy powierzchni około 8,5 mln ha

i 22% lesistości kraju miały produktywność 2,5 m<sup>3</sup> rocznie z 1 ha, zapas ogólny około 900 mln m<sup>3</sup>, przyrost przeciętny roczny około 22 mln m<sup>3</sup>, zaś prawidłowy etat rębny około 17 mln m<sup>3</sup>.

Znamy wszyscy ofiary jakie naród polski poniósł w latach wojny — wyniosły one około 20% ludności.

Nie mniejsze ofiary poniosły lasy. Każdy kto przeżył te lata nie zapomni widoku olbrzymich pożarów leśnych w dniach pamiętnego słonecznego września i tysiący pocisków armatnich i bomb lotniczych, które waliły się codziennie z nieba w lasy wzdłuż wszystkich dróg, którymi cofało się wojsko i migrowała ludność cywilna.

Następnie przyszło cztery i pół roku okupacji o podwojonych przez okupanta wyrębach etatowych i wreszcie po raz drugi stalowy walec wojny przez 9 miesięcy toczył się po ziemiach polskich, tym razem ze wschodu na zachód, od lipca 1944 r. do kwietnia 1945 r.

Niełatwo zatem obliczyć bilans strat jakie poniosły lasy polskie w ostatniej wojnie, tym bardziej iż z zawieruchy wojennej wyłonił się zupełnie inny kształt Rzeczypospolitej. Aby ustalić cyfry charakteryzujące lasy w nowych granicach, bezpośrednio po zakończeniu wojny, należy spróbować wyprowadzić je ze stanu wyjściowego przynajmniej powierzchniowo. A więc po odejściu ziem wschodnich pozostało w naszych granicach

	tys. ha
na ziemiach starych	około 4250
przybyło lasów na ziemiach odzyskanych	około 2800
razem	7050

	tys. ha
Lasy ziem odzyskanych to lasy byłych Prus Wschodnich i wolnego miasta Gdańska	490
lasz Pomorza Zachodniego i ziemi Lubuskiej	1300
lasz śląskie	1010
razem	2800

Rocznik Statystyczny za 1947 r. podaje powierzchnię lasów z podziałem na województwa według stanu na 1.X.1946 r. według szacunkowych danych Ministerstwa Leśnictwa następująco:

	tys. ha
państwowe	6021,5
samorządowe	319,7
prywatne (poniżej 25 ha)	741,9
razem	7083,1

co stanowi 21% lesistości.

Jak widać, na skutek przeprowadzenia w Polsce Ludowej reformy rolnej i nacjonalizacji lasów struktura własności lasów uległa radykalnej zmianie; w rękach prywatnych pozostało jedynie 10% lasów tzw. drobnej własności (o powierzchni do 25 ha).

Co przedstawiała sobą ta powierzchnia lasów, mniejsza od przedwojennej o około 1,5 mln ha, jaka była zasobność tych lasów i jakie możliwości produkcyjne tego nikt wówczas nie wiedział.

Pierwsze przybliżone zestawienie zapasu lasów państwowego gospodar-

stwa leśnego, stanowiących 80% całości lasów powierzchniowo a 90% masowo, otrzymano dopiero w 1955 r. po zamknięciu i zestawieniu wyników prowizorycznego urządzenia lasu, tj. przybliżonej inwentaryzacji istniejących na gruncie zasobów i sporządzeniu map opartych na bardzo różnych podkładach geodezyjnych, w różnych skalach i z różnych okresów, często bardzo przestarzałych, jak np. kataster pruski z przed 100 lat, a nawet z braku wszelkich danych odtworzonych przez pantografowanie map sztabowych w skali 1 : 25 000.

W wyniku prowizorycznego urządzenia określono ogólny zapas państwowego gospodarstwa leśnego, tj. lasów państwowych pod zarządem Ministra Leśnictwa w 1955 r. na 520 mln m<sup>3</sup>, zaś prawidłowy etat cięć wynikający z zamożności drzewostanów na 12,5 mln m<sup>3</sup>. Ponieważ następny cykl, dużo dokładniejszych prac, który w 13 latach 1955—1967 objął ponownie całość PGL, odnotował bardzo znaczny wzrost zapasu bo około 40%, należy przyjąć, że określenie zapasu przez prowizorium było zbyt ostrożne i otrzymany wynik zaniżono o około 15%, a zatem z pewnym przybliżeniem zapas zestawiony w 1955 r. można przyjąć za istniejący faktycznie w lasach państwowych gospodarstw leśnych już w 1945 r., zaś przyjmując zamożność lasów państwowych poza państwowymi gospodarstwami leśnymi na około 75 m<sup>3</sup>/ha oraz lasów niepaństwowych na 30 m<sup>3</sup>/ha, całość zapasu lasów polskich po zakończeniu drugiej wojny światowej można określić na około 560 mln m<sup>3</sup> grubizny w korze.

A zatem cyfry wyjściowe dla lasów polskich w nowych granicach bezpośrednio po wojnie należy przyjąć w przybliżeniu następująco:

Powierzchnia lasów 7,08 mln ha, lesistość 21%, zapas ok. 560 mln m<sup>3</sup>, prawidłowy etat około 13 mln m<sup>3</sup>.

Natychmiast po wyzwoleniu, wiosną 1945 r., gdy na zachodzie kraju trwała jeszcze wojna, zarówno leśnicy, jak robotnicy leśni stanęli do pracy, do usuwania skutków zniszczeń wojennych w lasach i do odbudowy gospodarstwa leśnego.

Prace zalesieniowe traktowane były przez większość ludności jako obowiązek społeczny, jako swego rodzaju służba Polsce, najbardziej na wsi popularna.

Dzięki temu przy bardzo trudnych początkach, braku narzędzi, wyluszczań i nasion, zaminowaniu wielu terenów — odnowienie halizn, pożarysk i zalesienia słabych gruntów ornyczych, odłogów postępowały szybko naprzód i w efekcie 25-letniej pracy lesistość kraju z 21 w 1945 r. wzrosła do 26,4% obecnie.

W pięcioletnich odstępach wzrastała ona następująco:

	1950	1955	1960	1965	1968
powierzchnia lasów mln ha	7,8	7,40	7,68	8,09	8,26
lesistość %	21,0	23,6	24,0	25,9	26,4
ludność kraju — milionów	23,6	25,0	27,55	31,15	31,8
pow. leśna na 1 mieszkańca ha	0,27	0,27	0,27	0,26	0,26

A zatem, pomimo znacznego wzrostu lesistości wskaźnik lesistości na jednego mieszkańca nie nadążał za wzrostem ludności i wskaźnik ten nieznacznie, lecz stale się zmniejszał.

Warto przy tym zaznaczyć, że największy wzrost lesistości dokonał się terenach i przedtem bardzo lesistych, a więc w grupie powiatów o lesistości ponad 51% przyrost lesistości wyniósł 4,48%, zaś w grupie powiatów o lesistości 0—10% tylko 0,37%.

Tak znaczne zwiększenie powierzchni leśnej nastąpiło na skutek zalesienia nieużytków i najsłabszych gruntów rolnych, na których produkcja rolna była nieopłacalna, częściowo zaś przez zalesienie terenów bardzo silnie zniszczonych przez działania wojenne.

Po sporządzeniu map pomiarowych dla całości państwowego gospodarstwa leśnego i przeprowadzeniu dokładniejszych znacznie prac taksacyjnych powtórnego w Polsce cyklu prac urzędzeniowych, tzw. definitywnego urzędzenia, zestawiono w 1968 r. wyniki pomiaru zapasu w lasach państwowych, który określono na 750 mln m<sup>3</sup>. Po uwzględnieniu szacunkowo liczonego zapasu lasów niepaństwowych i lasów państwowych w zarządzie innych ministrów, trzeba przyjąć że zasobność całości lasów w Polsce wynosi obecnie około 800 mln m<sup>3</sup>, zaś roczny przyrost przeciętny czyli obecna produkcyjność lasów zwiększyła się do 3 m<sup>3</sup> rocznie na 1 ha.

Polska znajduje się na siódmym miejscu w Europie (bez ZSRR) pod względem ilości lasów, natomiast jej lesistość — 26,4% nie osiąga średniej europejskiej wynoszącej 30%. Pod tym względem Polska znajduje się na jedenastym miejscu, tak jak i przed wojną — za Finlandią 71%, Szwecją 56%, Austrią 40,5%, Jugosławią, Czechosłowacją, Portugalią, Bułgarią, NRF, Rumunią i NRD.

Zestawiając tak otrzymane cyfry, wyjściowe dla scharakteryzowania stanu naszych lasów i ich możliwości produkcyjnych w ostatnim półwieczu, otrzymamy następujący przegląd zmian i postępu osiągniętego w tej dziedzinie.

Wyszczególnienie	Stan w roku			
	1939	1945	1968	
Powierzchnia zalesiona	mln ha	8,62	7,08	8,26
Lesistość kraju	%	22	21	26,4
Zapasy produkcyjny	mln m <sup>3</sup>	900	560	800
Przeciętny zapas na 1 ha	m <sup>3</sup>	104	83	99
Zdolność produkcyjna lasów = przyrost przeciętny rocznie na 1 ha	m <sup>3</sup>	2,5	2,30	3,00
Faktyczne użytkowanie przeciętnie na 1 ha	m <sup>3</sup>	3,1	1,5	2,1

Powyższe zestawienie wskazuje, że zarówno powierzchnia lasów jak i ich zapas produkcyjny wzrósł w PRL bardzo poważnie i zbliża się do przedwojennego, oraz ma w dalszym ciągu tendencję wzrastającą, ponieważ użytkowanie na 1 ha jest stale po wojnie mniejsze od przeciętnego przyrostu.

Obecna zdolność produkcyjna lasów wynosząca przeciętnie 3 m<sup>3</sup> rocznie z 1 ha nie osiągnęła jeszcze ostatecznych możliwości, które zostały obliczone dla lasów państwowych według maksymalnej wydajności siedlisk na 4,8 m<sup>3</sup>/ha, zaś średnio dla całości lasów polskich można ją przyjąć na 4 m<sup>3</sup>/ha. Po całkowitej odbudowie zapasu produkcyjnego, który średnio na hektar jest jeszcze znacznie mniejszy niż w Czechosłowacji (136 m<sup>3</sup>/ha) i w NRF (116 m<sup>3</sup>/ha), osiągnie się za około 40 lat etat rębny w wysokości około 30 mln m<sup>3</sup> rocznie.

Trzeba się jednak liczyć z tym, że w tym okresie ludność kraju wzrośnie tak znacznie, że deficyt drewna jeszcze się pogłębi. Prognozy FAO przewidują w najbliższym okresie 25 lat ponad dwukrotny wzrost zapo-

trzebowania na drewno. Jako podstawę tych prognoz podano przewidywany wzrost ludności oraz fakt, iż w okresie pierwszej wojny światowej ilość różnych zastosowań drewna wynosiła 2000—2500, w końcu drugiej wojny światowej około 5000, a obecnie jest 15 000—20 000 różnych sposobów i form wykorzystania drewna oraz wyrobów na nim opartych. Pomimo zatem stosowania w wielu krajach maksymalnej oszczędności drewna i zastępowania w budownictwie, kolejnictwie, energetyce itd. żelbetonem, lub innymi materiałami zastępczymi, jest rzeczą stwierdzoną, że zapotrzebowanie na drewno w krajach rozwiniętych gospodarczo stale wzrasta.

Pewne możliwości zwiększenia produkcji niewątpliwie leżą jeszcze w melioracjach agrotechnicznych, nowoczesnej uprawie gleby przy zalesieniach, a zwłaszcza w periodycznym nawożeniu słabszych siedlisk leśnych. Nawożenie już obecnie stosuje się na większą skalę w niektórych krajach, jak Szwecja, Finlandia, NRD, Dania i inne. Możliwe, iż przy szerszym stosowaniu nawożenia można by zwiększyć produktywność naszych lasów do 5 m<sup>3</sup>/ha i nawet wyżej, jeżeli zasadnicze warunki wegetacji lasu, tj. woda i powietrze nie będą równocześnie zatrutowane przez przemysł.

Aby uzmysłwić sobie rolę lasów w gospodarce narodowej wystarczy zestawić pobraną z nich masę drewna w ostatnim półwieczu. Jak przedstawiono wyżej, wynosi ona mianowicie:

lata	mln m <sup>3</sup>
1918—1939	— 540
1945—1968	— 360
w okresie wojny	
1939—1944	— 200 <sup>1</sup>
razem	1100 (w ciągu 50 lat)

czyli średnio 22 milionów m<sup>3</sup> rocznie.

Według obowiązujących w kraju cen na drewno, znacznie niższych w porównaniu z cenami na rynkach światowych, wartość tej ilości drewna wyniosłaby w przybliżeniu 600 miliardów złotych, tj. 12 mld złotych rocznie.

Przyjmując według danych FAO, że wartość 1 m<sup>3</sup> drewna użytkowego produkowanego w Polsce stanowi 24,8 dolara USA wartość drewna pobranego rocznie w ostatnim 50-leciu z lasów (średnio 22 mln m<sup>3</sup>) wynosi około 500 mln dolarów rocznie.

Jednak nie tylko w tym wyraża się znaczenie i użyteczność lasów dla kraju.

Ludność krajów rozwiniętych gospodarczo od dawna już weszła w okres gdy człowiek przez rozwijanie przemysłu sam niszczy własne środowisko biologiczne. Szerokim echem odbił się w świecie raport generalnego sekretarza ONZ z maja 1969 r. o „Problemach środowiska ludzkiego“, w którym szeroko omawia on kryzys tego środowiska, powodowany przez nadmierny rozwój przemysłu. Poszukuje on, zwłaszcza w warunkach ustroju kapitalistycznego, możliwie największych i najłatwiejszych zysków, nie zważając na skażenie wód i powietrza, prowadzące do zagłady ludzkości.

<sup>1</sup> W czasie wojny okupant zarządził pobieranie podwojonych etatów co łącznie ze zniszczeniami wojennymi, z pewnością stanowi minimum 200 mln m<sup>3</sup>.

Nie powinno się więc budować ani jednego nowego zakładu przemysłowego bez równoczesnego zainstalowania urządzeń zapewniających zamknięty w nim obieg wody, oraz wszelkich urządzeń pochłaniających pyły i gazy — zaś wszystkie dotychczas istniejące zakłady powinny w najbliższych kilku latach zainstalować u siebie urządzenia zapewniające ochronę powietrza i wody, a przez to i lasów.

Całe społeczeństwo ma prawo i obowiązek czuwania nad tym w imię zdrowia i życia ludzkiego.